

Włożył nogę między szprychy. Pies go nie opuścił

Data publikacji: 17.10.2023 15:45

Kiedy jego właściciel złamał nogę na górskiej trasie w Wiśle, psi przyjaciel go nie opuścił. Jedną z interwencji beskidzkiego GOPR była 14.10.2023 nietypowa.

Wypadek litewskiego rowerzysty w Wiśle, fot. GOPR Beskidy/FB

Stosunkowo ciepły październik przekłada się na większy ruch turystyczny i, niestety, co za tym idzie – więcej wypadków i interwencji GOPR w Beskidach.

- Od początku września Ratownicy Grupy Beskidzkiej GOPR udzielili pomocy w 98 wypadkach, co niewątpliwie jest związane z dużym ruchem turystycznym i rowerowym w Beskidach tej jesieni – informuje GOPR Beskidy.

Wśród tych niemal stu interwencji, jedna zapadła ratownikom szczególnie w pamięć:

- Nie jesteśmy w stanie opisywać tu wszystkich zdarzeń, ale jednemu poświęcimy dziś uwagę. W sobotę 14.10 na trasie rowerowej Skolnity Wisła Ski & Bike Park wypadkowi uległ 44-letni rowerzysta z Litwy – opisują beskidzcy goprowcy.

- W wyniku upadku, jego noga niefortunnie dostała się między szprychy a przedni amortyzator, ulegając złamaniu. Doznał również licznych stłuczeń oraz zranień. Aby uwolnić kończynę, ratownicy byli zmuszeni wyciąć wszystkie szprychy – relacjonują ratownicy.

Okazało się, że mieszkaniec Wilna nie był we Wiśle sam – towarzyszył mu czworonożny przyjaciel.

- W zorganizowanym wyjeździe brali również udział znajomi i jego pies, który po wypadku nie chciał odstąpić właściciela na krok. Nie pozostało nam nic innego, jak zapakować go razem z poszkodowanym i zwieźć do miejsca przekazania Zespołowi Ratownictwa Medycznego. Mężczyzna trafił do karetki, a psa przejął pod opiekę organizator wyjazdu – opisują beskidzcy goprowcy.

Red.